

Sygn. akt III KK 418/13

POSTANOWIENIE

Dnia 18 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 18 marca 2014 r.,
sprawy **D. G.**,
skazanego z art. 280 § 1 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców,
od wyroku Sądu Okręgowego w G.
z dnia 15 maja 2013 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.
z dnia 15 listopada 2012 r.,

postanowił

- 1) oddalić kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- 2) zwolnić skazanego od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w G., wyrokiem z dnia 15 listopada 2012 r., skazał D. G. za czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. na karę 3 lat pozbawienia wolności. Po rozpoznaniu apelacji obrońcy Sąd Okręgowy, wyrokiem z dnia 15 maja 2013 r., utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie, uznając ten środek odwoławczy za oczywiście bezzasadny.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego złożyli obrońcy skazanego. Pierwszy z nich – adw. K. S. postawił zarzuty naruszenia: art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. oraz art. 434 § 1 k.p.k. i art. 176 ust. 1 Konstytucji RP; art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k.; art. 457

§ 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 174 k.p.k. Drugi z obrońców – adw. K. M. postawił zarzuty naruszenia: art. 6 k.p.k. w zw. z art. 434 § 1 k.p.k.; art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.; art. 173 § 1 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. oraz § 3, § 4 ust. 2 § 5 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania (Dz. U. z 2003 r., nr 104, poz. 981).

W pisemnej odpowiedzi na kasacje prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacje okazały się bezzasadny w stopniu oczywistym.

Zarzuty podnoszone w obydwu skargach należało uznać w zasadzie za tożsame. Dotyczyły one uchybień mających polegać na poczynieniu w postępowaniu odwoławczym nowych niekorzystnych ustaleń faktycznych, w sytuacji wniesienia środka odwoławczego wyłącznie na korzyść skazanego, oraz dokonaniu nieprawidłowej oceny zeznań pokrzywdzonych, a także nieprawidłowości przy okazaniu skazanego pokrzywdzonym. Niezależnie od tego, adw. K. S. kwestionował możliwość poczynienia ustaleń dotyczących numeru telefonu, którym miał się posługiwać skazany, w oparciu jedynie o notatkę urzędową.

Zdaniem Sądu Najwyższego, skarżący pod pozorem naruszenia przepisów postępowania kwestionowali w istocie ustalenia faktyczne w sprawie, wbrew zakazowi wyrażonemu w treści art. 523 § 1 k.p.k. W kontekście obydwu skarg zasadnym jest przywołanie treści tego przepisu, zgodnie z którym kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia; kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary.

Nie można zgodzić się ze skarżącymi, że Sąd odwoławczy przeprowadził wadliwą kontrolę wyroku Sądu pierwszej instancji i że w konsekwencji zaaprobował błędną ocenę materiału dowodowego. Nie można uznać, że dowody w sprawie zostały ocenione dowolnie. W sprawie nie doszło również do naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Sąd *ad quem* rozpoznał wszystkie zarzuty apelacji, która sprowadzała się do

kwestionowania oceny materiału dowodowego, stanowisko swoje w sposób wystarczający uzasadniając. Należy przy tym mieć na względzie, że sposób rozumowania Sądu *a quo*, który znalazł odpowiednie odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku, co stwierdził także Sąd odwoławczy, zasługiwał na pełną akceptację.

Bezzasadnym było zarzucanie poczynienia przez Sąd odwoławczy nowych niekorzystnych ustaleń faktycznych dla skazanego, w sytuacji gdy wniesiono środek odwoławczy wyłącznie na jego korzyść. Skarżący nie wykazali, jak podnoszone przez nich stwierdzenia Sądu odwoławczego miałyby rzutować niekorzystnie na sytuację skazanego. Co więcej, w kontekście formy zjawiskowej działania skazanego jako współsprawcy i faktu rozpoznania skazanego przez pokrzywdzonych jako osoby, która była uczestnikiem zdarzenia, dywagacje Sądu *ad quem* w żaden sposób nie miały znaczenia dla zapadłego rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy nie znalazł również podstaw, wbrew stanowiskom skarżących, do kwestionowania oceny zeznań pokrzywdzonych. Sąd *a quo* w sposób szeroki i zasługujący na pełną akceptację odniósł się do tych dowodów, dokonując ich szczegółowej analizy, natomiast Sąd *ad quem* w sposób wszechstronny i wyczerpujący podał, dlaczego tezy zawarte w apelacjach uznał za ewidentnie chybione.

Obydwaj obrońcy kwestionowali również czynności okazania skazanego. Należy mieć na względzie, że w trakcie okazania skazanego pokrzywdzonemu S. obecny był obrońca – autor jednej z kasacji adw. K. S. (k. 108-112), który nie składał żadnych zastrzeżeń do przebiegu czynności. Poza tym obydwaj Sądy w sposób dostateczny i zasługujący na aprobatę ustosunkowały się do podnoszonych w tym zakresie w toku procesu zastrzeżeń. Sąd Najwyższy nie stwierdził przy tym uchybień co do przeprowadzonych okazań, które mogłyby mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Odnosząc się do zarzutu kwestionowania możliwości dokonania ustaleń dotyczących numeru telefonu, którym miał się posługiwać skazany, w oparciu jedynie o notatkę urzędową, podnieść należy, że nie mógł on mieć, w kontekście całego materiału dowodowego, istotnego wpływu na treść orzeczenia. Dostrzegając uchybienie Sądu *ad quem* w tym zakresie, podkreślić należy, że chociażby Sąd *a*

quo, bez przekroczenia ram określonych w art. 7 k.p.k., wykazał, na jakiej podstawie uznał, że skazany posługiwał się ustalonym numerem telefonu. Okoliczność ta, o czym zdaje się obrońca zapominać, w świetle wiarygodnego materiału dowodowego, w tym zwłaszcza rozpoznania skazanego przez osoby pokrzywdzone, miała charakter drugorzędny. Wersja D. G. mogła zostać w sprawie skutecznie zakwestionowana bez sięgania po dowód logowania się tego numeru telefonu, który nie był przecież jedynym, a kolejnym podważającym wiarygodność jego wyjaśnień.

Mając to na względzie, Sąd Najwyższy potraktował przedmiotową kasację jako bezzasadną w stopniu oczywistym, skutkującym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. skazany został zwolniony od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, bowiem w chwili obecnej jest pozbawiony wolności.